

Wracam do Siebie – Kuba Badach

Jeszcze nie ma mnie
Chociaż w sobie mieszkam
Błąkam się po ścieżkach
Jak cień
W myślach gdzieś
Tyle krętych dróg
Plącze mi się w głowie
Z drugiej strony powiek
Bez tchu dosyć już
Wracam do siebie żeby znowu być
Można znów pisać i otwieram drzwi
Jeszcze patrzę tak
Jakby zmysły były
Z dźwiękoszczelnej szyby
na świat patrzę tak
Zbieram siebie w garść
Trzeba mieć nadzieje
Nią się w całość skleję
Tak jak zbity dzban
Wracam do siebie żeby znowu być
Można znów pisać i otwieram drzwi
Nie da się tak żyć
Żeby zawsze być
Reklamą szczęścia
Bo uśmiech w gardle stanie ci
Jeśli nie bywa źle
Nie dowiesz się
Że może być lepiej
Że może być lepiej
Dziś podnoszę wzrok
Za długo był przy ziemi
Dość pochmurnych jesieni
Już czas, mój czas
Nie miej mi za złe
Gdy się w myślach gubię
Tak jak wszyscy ludzie

Czasem poddaje się
Wracam do siebie żeby znowu być
Można znów pisać i otwieram drzwi
Wracam do siebie żeby znowu być
Można znów pisać i otwieram drzwi
Wracam do siebie
Można znów pisać
Wracam do siebie
Można znów pisać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych